

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

126 samolotów w darze Ofiarność społeczna Polesia i Śląska

WARSZAWA, (Pat). Na lotnisku mokotowskim odbyła się piękna uroczystość przekazania 126 samolotów, ufundowanych w ostatnim roku przez społeczeństwo, zorganizowane w LOPP.

Wśród przekazywanych samolotów znajdowały się 4 samoloty sanitarne typu RWD 13, 19 akrobacyjnych RWD 16, 20 turystycznych RWD 13 oraz 82 popularnych ósemek (RWD).

Na uroczystość przybyli wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, jako przedstawiciel Marszałka Śmigłego Rydza, prezes LOPP gen. Berbecki, gen. Bończa-Widowski i szereg innych osobistości.

Gen. Berbecki wygłosił przemówienie, w którym mówił o dorobku LOPP w roku 1937.

„Dziś LOPP może zameldować, iż wykonała rozkaz Naczelnego Wo-

dza, otrzymany w roku ubiegłym, by nie mniej, jak sto samolotów przedstawić mu jako dorobek roku 1937. Stawia bowiem do rozporządzenia 126 samolotów, wybudowanych ze składek całego społeczeństwa. Udział w tym wysiłku wzięła cała Rzeczpospolita, wszystkie nawet najbiedniejsze, najmiej uprzemysłowione ziemie i miasta, jak np. Łuniniec, który samorzutnie ufundował kompletnie

wyposażony płatowiec wraz z silnikiem, a ubogi okręg poleski ofiarował trzy samoloty.

Następnie gen. Berbecki podkreślił ofiarność prywatnych ofiarodawców: pani Zofii Kwapińskiej, Marii Biernackiej i p. Leona Radziwiła, którzy własnymi funduszami wybudowali trzy samoloty, oraz wskazał na wspaniały dar województwa śląskiego w postaci 51 maszyn.

200,000 osób w szeregach P. W. kolejowego

TORUŃ, (Pat). Dzisiaj obchodzony był w Toruniu uroczysty Dzień Kolejarza Polskiego i 10-lecie pracy kolejowego Przystosowania Wojskowego, połączony ze zjazdem kolejarzy z całej Polski.

Święto Kolejarza Polskiego, urządzone corocznie przez kolejowe P. W. jest przede wszystkim pokazem tężyzny fizycznej i sprawności technicznej członków K. P. W.

Wczorajsze uroczystości wypadły niezwykle imponująco i były wspaniałym przeglądem pracy zorganizowanego kolejarstwa polskiego w dziele przystosowania wojskowego, wychowania fizycznego i kulturalno-oświatowego.

Minister Komunikacji wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Ruch P. W. ogarnął tysiączne rzesze młodego pokolenia, wszedł w głąb wielu dziedzin naszego życia państwowego, stał się również i na terenie Kolei Polskich twórczym i realnym czynnikiem. Mamy dzisiaj wszystkie zrozumienie tego faktu, zrozumienie dokonanych prac, mamy poczucie siły, którą daje idea organizacyjna. Mówiąc do was tutaj zgromadzonych, mówię jednocześnie do całego kolejarstwa polskiego, a jest nas gro-

mada niemała, przekroczyliśmy bowiem sumę 162.000 ludzi. A wraz z pracownikami czasowymi 200.000.

Kolejnictwo polskie wykonywa codziennie olbrzymią pracę: obecnie w dobie wzmożonych przewozów, na ładunek dzienny sięga 16703 wagonów, a więc zbliża się powoli do ro-

Hitler pojedzie do Włoch

PARYŻ, (Pat). „Excelsior“ zamieszcza depeszę z Monachium, jak twierdzi ze źródeł miarodajnych, że Mussolini zaprosił Hitlera do przyby-

cia w możliwie krótkim czasie do Włoch. Kanclerz przyjął to zaproszenie, lecz data i szczegóły podróży nie zostały jeszcze ustalone.

Narady dyktatorów

Współpraca przeciw bolszewizmowi

BERLIN, (Pat). Po wczorajszych rozmowach monachijskich Mussoliniego i Hitlera odbędą się dalsze wymiany poglądów na aktualne sprawy polityczne.

Ogólnikowo piszą o 1-szej wymianie poglądów dokonanych w Monachium oraz o podstawach i celach rozmów Mussoliniego z kanclerzem. Z wywodów tych wynika, że rozmowy toczą się na platformie porozumienia, zawartego 26 października 1936 r. podczas pobytu hr. Ciano w Niemczech i jego spotkania z kanclerzem w Berchtesgaden. Porozumienie to zawierało następujące główne punkty: współpraca przeciw bolszewizmowi, uznanie gen. Franco a jednocześnie zasady nieinterwencji i wyrzeczenia się wszelkich pretensji terytorialnych do Hiszpanii, współpracy w bieżących sprawach politycznych m. in. na obszarze naddunajskim.

Jak wynika z komentarzy prasowych, wielką wagę w bieżących rozmowach odgrywa sytuacja na morzu Śródziemnym. Niemcy popierają Włochy w uzyskaniu „pełnego równoprawnienia“, wyrażając przekonanie, że Włochy biorąc należny udział w międzynarodowej ochronie żeglugi na morzu Śródziemnym, pilnować będą aby bolszewicy nie odnieśli jakichkolwiek korzyści.

Wszechpolski kongres

Towarzystw Ogródków
Działkowych

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj rozpoczął się w Warszawie trudny 5-ty wszechpolski kongres delegatów okręgowych i towarzystw ogródków działkowych o. r. d. d.

Uroczystości kongresowe rozpoczęły się nabożeństwem w kościele Zbawiciela. Po nabożeństwie odbyło się w obecności kilkuset delegatów wszystkich dzielnic Polski poświęcenie nowego sztandaru okręgowego Związku Ogródków Działkowych w Warszawie. Rodzicami chrześniymi sztandaru byli p. minister opieki społecznej M. Zyndram Kosiński i p. W. Adameczek oraz p. K. Dolanowska i p. J. Mazurkiewicz. Po tej uroczystości uczestnicy kongresu udali się na pole Mokotowskie gdzie uformował się pochód, przepagujący ogródki działkowe.

Sprawa Hiszpanii

na konferencji „trójstronnej“

LONDYN, (Pat). W dyplomatycznych kołach angielskich potwierdzają wiadomość, że zaraz po powrocie Mussoliniego do Rzymu będzie wręczona nota angielsko - francuska, precyzująca zamiary Londynu i Paryża odnośnie konferencji trójstronnej, której powierzchny zbadanie problemu nieinterwencji zagranicy, w sprawie hiszpańskiej.

Linia oporu wojsk komunistycznych

TOKIO. (Pat.) Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach:

Front Szansi: Wojska japońskie przeżyły wielki mur wzdłuż drogi Linkui — Taitczou ścigając oddziały chińskie i wkra- cając do środka prowincji Szansi. Agencja Domei donosi, że na południe od Taitczou, w prowincji Szansi, zauważono koncentrację komunistycznych wojsk chińskich w liczbie 80.000 ludzi, podzielonych na siedem dywizji. Wojska te okopały się w przemyśle Jenmenkuan i zamierzają stawić zacięty opór Japończykom. Straże przednie wojsk japońskich znajdują się o 50 km. od wysuniętych pozycji komunistycznej armii chińskiej.



Japoński minister spraw zagranicznych Hirota wygłasza przed parlamentem japońskim w Tokio exposé, poświęcone sytuacji politycznej w konsekwencji działań wojennych chińsko-japońskich w Chinach północnych.

Kronika telegraficzna

— Spis ludności Związku Sowieckiego w dniu 6 stycznia 1937 r. dokonany został przez Centralną Dyрекcyję Statystyki Narodowej i Ekonomicznej z jak najbardziej jaskrawym pogwałceniem podstawowych zasad nauki. Rada Komisarzy Ludowych uznała organizację spisu za niezadawalającą, a materiały spisu za niepełne i poleciła zorganizować nowy spis ludności Związku Sowieckiego w styczniu 1939 r.

— W wyscigach o nagrodę Masaryka w Brnie jeden z zawodników Ermen Lang (Niemcy) wpadł wskutek zarzucenia samochodu w tłum. 12 osób zostało ciężko rannych, z których dwie dogorywają w szpitalu.

— Związek Kobiet Chińskich zwrócił się telegraficznie do organizacji kobiecych w głównych krajach Europy i Ameryki z żądaniem bojkotu towarów japońskich.

— W szpitalu więziennym w Botozanie zmarł więzień Mikołaj Monalescu. Sekcja zwłok wykazała we wnętrzu ciała jego 200 lei w monetach 10-cio i 20-to lejowych, co spowodowało zakazanie krwi. Monalescu skradł te pieniądze i potknął je.

— Mussolini i kanclerz Hitler spędzili dziś kilka godzin na terenie manewrów meklemburskich, obserwując ożywioną i zaciętą walkę „niebieskich“ i „czerwonych“.

— Agencja chińska Central News donosi iż wojska chińskie odniosły nowe poważne zwycięstwo w północnej części prowincji Szansi, odbierając Kuang-Ling, zdobywając kilka tanków i armat i zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

— Balon „Marek Emmer 2“, napalnia- ny oprzonym powiatem, osiągnął wysokość 9500 metrów, przebywając w po-

wietrzu w pobliżu Wiednia 2 godz. 25 min. Pobił on dotychczasowy rekord świata, wynoszący 8690 metrów.

— Urządowo donoszą z Tokio, że w czasie wczorajszego bombardowania powietrznego Nankinu został zupełnie zniszczony gmach chińskiego Ministerstwa Wojny.

— Na pokładzie parowca chilijskiego „Fudeto“ na wysokości Alico nastąpił wybuch, a następnie pożar. 93 pospószów i załoga przewiezieni zostali na pokład parowca „Santa Lucia“.

— Prasa czerniowska podaje, że w miejscowości Sighef niejaki Jancu Glueck w przysiępie ataku szala zakłut widłami matkę i brata, którzy próbowali go uspokoić. Ojciec zalecał, drugi brat i siostra zostali przez niego ciężko poranieni.

— Organizacja młodzieży nacjonalistycznej w Syrii zwołuje na wiosnę roku przyszłego panarabski kongres młodzieży. W skład ukonstytuowanego komitetu przygotowawczego wchodzi przedstawiciele młodzieży z Syrii, Libanu, Iraku, Transjordanii i Palestyny.

— W najbliższym czasie odbyć się ma w Damaszku zjazd byłych oficerów arabskich, celem omówienia problemów wojskowych, jakie powstać mogą w związku z sytuacją Palestyny.

W Palestynie mordują Anglików

JEROZOLIMA, (Pat). Reuter donosi, że dziś wieczorem uzbrojona banda arabska zabiła w Nazarecie komisarza angielskiego okręgu Galilei oraz agenta policji również Anglika.

W kraju czerwonego teroru

PARYŻ, (Pat). „Petit Journal“ donosi, że admirał Iwanow, który dowodził krawężnikiem „Marat“, biorącym udział w wielkiej rewii koronacyjnej morskiej w Spithead, po powrocie z Anglii został postawiony przed sądem wojennym i rozstrzelany. Admirał Iwanow oskarżony był o to, że dopuścił do zdemoralizowania marynarzy floty sowieckiej, pozwalając im w drodze powrotnej wychodzić na ląd w kilku portach bałtyckich czyścić zakupy.

MOSKWA, (Pat). W kraju ordżonikidzkim (Kaukaz Północny) wykryto dwie kontrrewolucyjne organizacje powstańcze, które działały na dwóch stacjach maszynowo-traktorowych w rejonach Apollinskim i Michajłowskim. 12 członków

tych organizacji zostało skazanych na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

Rozstrzelano 231 kolejarzy

MSKWA, (Pat). Wyjazdowa sesja kolegium wojennego najwyższego sądu ZSRR we Władywostoku skazała na karę śmierci przez rozstrzelanie 19 członków antysowieckiej organizacji terrorystycznej, która działała na kolejach Dalekiego Wschodu. Wyrok został wykonany.

Ogólna liczba rozstrzelanych kolejarzy na Dalekim Wschodzie od maja roku bież. wynosi 231 osób.

Liczba kolejarzy rozstrzelanych w ciągu ostatniego tygodnia na Dalekim Wschodzie wynosi 38 osób.

Obie strony chwala się zwycięstwem

WALENCJA, (Pat). Komunikat ministerstwa obrony: na froncie Aragon posuwanie się wojsk rządowych trwa nadal. Zajęto kilka pozycji na prawym brzegu rzeki Gallego. Na froncie północnym na odcinku wschodnim powstańcy zajęli górę Benzua. Stracono trzy samoloty nieprzyjacielskie.

SALAMANKA, (Pat). Komunikat

główniej kwatery wojsk powstańczych na froncie Asturii: na odcinku wschodnim zajęto około 10 pozycji. Na froncie Leon wojska powstańcze, po suwają się naprzód, dotarli do Penas Valdoria, a na odcinku Riano zajęto 4 pozycje. Na froncie Aragon odparto ataki nieprzyjacielskie na odcinkach Orua i Buena. Na odcinku Zuera zajęto 4 wzgórz.

Zbombardowanie zakładów broni w Toledo

MADRYT, (Pat). Artyleria rządowa bombardowała przez 7 godzin zakłady broni w Toledo, powodując znaczne zniszczenia.

Jednocześnie ostrzeliwano też z dział pozycje powstańcze w okolicach miasta. Nad miastem unosiły się samoloty rządowe, z których lot-

nicy mogli obserwować skutki ostrzeliwania artyleryjskiego, stwierdzając, że pociski dział rządowych poczyniły znaczne szkody w pozycjach przeciwnika na brzegach rz. Tago. Również uszkodzony miał zostać most i a tej rzecze, łączący drogę z Toledo do Talavera.

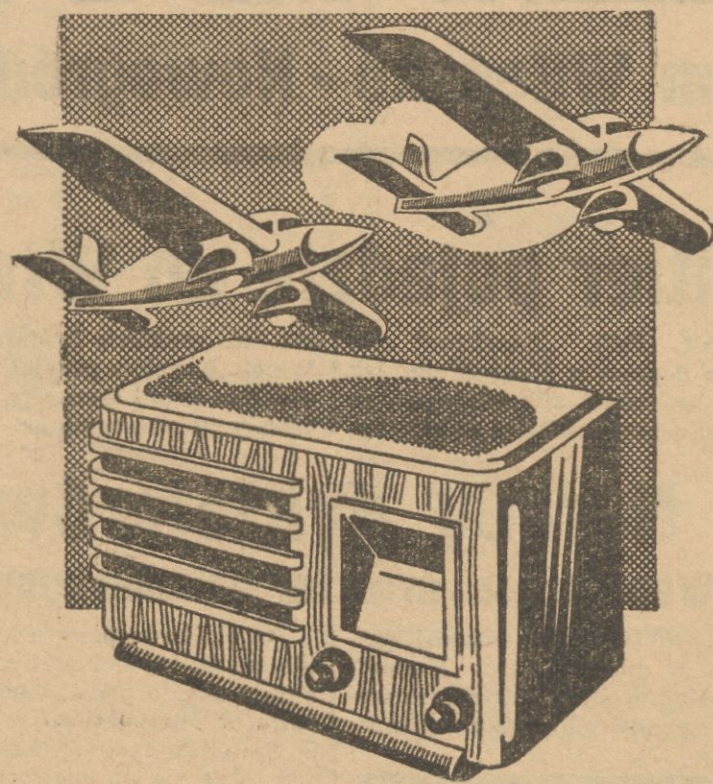
Skoblin porwał Millera?

Śledztwo na martwym punkcie

PARYŻ, (Pat.) Dziś przybył do Paryża z Białogrodu syn gen. Millera. Władze śledcze prowadzące dochodzenie w sprawie zaginięcia gen. Millera zakończyły swe poszukiwania zarówno na terenie klubu Gallipolczyków w Paryżu, gdzie badano nawet dokładnie ogrody, aby sprawdzić, czy nie zakopywano w nim ostatnio żadnych większych skrzyń oraz na terenie przedmieścia Ozoir, gdzie mieszkał gen. Skoblin w sąsiedztwie grupy około 200 b. żołnierzy rosyjskich. Badania i przesłuchiwanie na terenie przedmieścia nie dały dotychczas żadnych konkretnych danych, poza zeznaniami sąsiadów gen. Skoblina, b. emigrantów rosyjskich, wzmacniających podejrzenia co do współpracy generała z kołami sowieckimi. Z dalszych badań poza tym jako moment zagadkowy wytłania się

kwestia spędzenia czasu przez gen. Skoblina w dniu zaginięcia gen. Millera. Okazało się bowiem, że poza półtoragodzinną luką, akurat w czasie spotkania, na które udał się gen. Miller, co do czego żona gen. Skoblina nie może dokładnie wyjaśnić, gdzie się jej mąż znajdował, powstaje nowa luka, tym razem 3-tygodniowa. Ustalono, że gen. Skoblin wyjechał zasadniczo ze swego domu w Ozoir już przed miesiącem, natomiast w swym mieszkaniu paryskim w hotelu przy ul. Wiktora Hugo zjawił się wraz z żoną dopiero przed trzema dniami. Gdzie był w międzyczasie, dotychczas nie wiadomo. W każdym razie śledztwo nie dało dotychczas żadnych danych, pozwalających mieć nadzieję zarówno na odnalezienie gen. Millera jak i coraz bardziej obciążonego gen. Skoblina.

TEMPO



Wieloobwodowy luksusowy odbiornik. Minimalna podatność na przeszkody. 4 lampy. Ułatwione strojenie. Inkrustowana skrzynka.

ELEKTRIT

ODBIORNIKI NAJWYŻSZEJ KLASY

DO NABYCIA:

MICHAŁ GIRDA — Wilno, Zamkowa 20
I. PIDTO — Wołkowysk, Pierackiego 2
„REKORD” — Baranowicze, Szeptyckiego 36
„ELEKTORAD” — Lida, Suwalska 21

KURJER SPORTOWY

Wspaniała rewia żeglarzy w Trokach

W Trokach odbyły się wielkie regaty żeglarskie, które były wspaniałą rewią tego pięknego sportu. Trzeba na wstępie podkreślić, że tegoroczne regaty wypadły pod każdym względem lepiej niż poprzednie. Widzeliśmy o wiele więcej łodzi niż w roku zeszłym i liczniejszy udział uczestników. Poziom zawodów był wysoki. Szkoda tylko, że niezbyt dopisywały warunki atmosferyczne. Żeglarze nie mieli bowiem dostatecznego wiatru, co przedłużało niepotrzebnie regaty.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Dziesiątki dostępne dla żeglarzy kwalifikowanych 1) Kożan Błękitna Jedyńska Żeglarska; 2) Bojarczyk Wil. Tow. Wioślarskie; 3) Szwykowski Liga Morska i Kolonialna.

Olimpijki dla początkujących 1) Wasilewski Wil. Tow. Wioślarskie; 2) Jabłowski Wil. Tow. Wioślarskie; 3) Januszewski Klub Towarzystwo Sportowy Prawników.

Piątki dla początkujących 1) Majewski WKS; 2) Poklewski Błękitna Jedyńska Żeglarska; 3) Pieliwicz Kolo Sportowe przy Banku Rolnym.

P. 7. 1) Alchimowicz AZS; 2) Łobaczewski Liga Morska i Kolonialna.

Dziesiątki panie 1) Dziwulska AZS; 2) Fildorffówna WKS; 3) Czarna Liga Morska i Kolonialna.

Olimpijki dla żeglarzy kwalifikowanych 1) Buczyński Wil. Tow. Wioślarskie; 2) Kasputis Liga Morska i Kolonialna; 3) Bojarczyk Wil. Tow. Wioślarskie.

Piątki dla wioślarzy kwalifikowanych 1) Grudnicki WKS; 2) Downarowicz Klub Towarzystwo Sportowy Prawników; 3) Bohdanowicz AZS.

Dziesiątki dla żeglarzy sterników klubowych 1) Wojakowski Ognisko KPW; 2) Wojski WKS; 3) Niemczewski Kolo Sportowe przy Banku Rolnym.

Bieg olimpijski panie 1) Buczyńska Jadwiga Wil. T. W. 2) Simonejsówna Wil. T. W. 3) Czarna LMK.

Bieg o mistrzostwo Trok: 1) Paszkiewicz Wiktor AZS.

2) Milewski Cz. WKS Śmigły.

3) Sarnicki T. LMK.

Trasa wynosiła około 2 tysięcy mtr. Ogółem w regatach wzięło udział 88 żeglarzy. Organizacja bardzo sprawna. Do komisji sędziowskiej między innymi wchodził: prezes L. Szwykowski, inż. Grabo-

wiecki, prok. Dowbór, prok. Pieliwicz, sierż. Kruk i inni.

Po regatach w schronisku Ligi Morskiej i Kolonialnej nastąpiło uroczyste rozdanie cennych nagród przechodnich i na własność.

Ł. K. S. — Ruch 4:3

W meczach piłkarskich o mistrzostwo Ligi padły następujące wyniki:
Warszawianka — Pogoń 4:1,
Garbarna — Wisła 2:0.

Polonia — Unia 4:0

W meczu o wejście do Ligi Polonia odniosła jeszcze jedno zwycięstwo, bijąc Unię w Lublinie 4:0, a wobec tego, że

Noji i Gassowski na 4-tym miejscu w Budapeszcie

W niedzielę w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Budapeszcie z Polaków startowali: Gassowski w biegu na 400 m. i Noji w biegu na 1500 m. Przy silnej konkurencji dobrych biegaczy węgierskich zajęli oni tylko czwarte miejsca.

Szczegółowe wyniki:

110 m. przez płotki — 1) Mantikas (Grecja) 15 sek.

Tabela o wejście do Ligi Państwowej

Po niedzielnych meczach stan tabeli w grupie finałowej o wejście do Ligi przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Polonia	5	10:0	20:2
2) Brygada	5	6:4	12:10
3) Śmigły	5	4:6	8:11
4) Unia	5	0:10	1:14

ARTYSTA MALARZ TEATR. MIEJS.
W. MAKONIK
PROJEKTY WNĘRZ
(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)
Wiwulskiego 6 m 15, tel. 23-77

Regaty wioślarskie młodzieży szkolnej

Na Wilii odbyły się ostatnie w tym sezonie regaty wioślarskie młodzieży szkolnej. Niestety nie przyjechali do Wilna uczniowie ani z Grodna ani z Warszawy, którzy obiecali jednak, że przyjadą na rewarż.

Regaty obudziły wyjątkowe zainteresowanie wśród młodzieży szkolnej. Na

brzegach Wilii zgromadziło się przeszło tysiąc widzów. Regatom przygrywała orkiestra szkolna. Zawodników na mecie witano owacyjnie. Słowem mieliśmy piękną imprezę wioślarską. Młodzież szkolna wykazała dużo umiejętności sportowej. Poziom zwycięskich osad dosyć wysoki. Cieszy to nas bardzo, że młodzież wzięła się do trenowania, że zaczęła masowo uprawiać w Wilnie sport wioślarski. W dużej mierze jest to zasługą władz sportowych młodzieży szkolnej, a przede wszystkim prof. Jana Truchanowicza, który jako kierownik Szkolnej Przystani Wioślarskiej połał zainteresować młodzież. Zasługi ma również instruktor Nowicki, który przez całe lato uczył jak trzeba poprawnie wiosłować.

Wyniki techniczne biegów odbywających się na dystansie 1200 mtr. są następujące:

Czwórki półwiosłowe uczeń 1) Seminarium Ochotników w składzie: Stenikiewiczówna, Wojciechowska, Wojtkiewiczówna, Gajdamowiczówna, sternik Łopatto. Czas 4 min. 26,8 sek. 2) Gimn. Elizy Orzeszkowej.

Bieg czwórek uczniów 1) Osada reprezentacyjna w składzie: Trojanowski, Kiełczyński, Pawłowski, Markowski, sternik Łopatto. Czas 3 min. 28,5 sek. Jest to osada Harcerskiego Klubu Sportowego, która przed tygodniem zwyciężyła w Warszawie. 2) Państwowa Szkoła Techniczna.

Bieg dwójek uczniów 1) Gimn. Zygmunta Augusta w składzie: Drag, Popławski, sternik Owidek. Czas 4 min. 26,7 sek. 2) Państwowa Szkoła Techniczna.

Bieg dwójek uczeń 1) Gimn. Benedyktyn w składzie: Ferberówna, Daniłowiczówna, sterniczka Truskowska.

Bieg czwórek półwiosłowych uczniów 1) Państwowa Szkoła Techniczna w składzie: Sawko, Witkowski, Uziatko, Kurcab, sternik Dobies. Czas 3 min. 54,8 sek. 2) Gimn. Mechaniczne.

Ponadto przed zgromadzoną publicznością przedefiniowała osada ósemki Harcerskiego Klubu Sportowego.

Kierownictwo zawodów wyraża serdeczne podziękowanie za wypożyczenie łodzi i wiosł na treningi młodzieży klubom wioślarskim Wilna: AZS, WKS Śmigły i Policijnemu Klubowi Sportowemu.

Bieg dwójek uczniów 1) Gimn. Zygmunta Augusta w składzie: Drag, Popławski, sternik Owidek. Czas 4 min. 26,7 sek. 2) Państwowa Szkoła Techniczna.

Bieg dwójek uczeń 1) Gimn. Benedyktyn w składzie: Ferberówna, Daniłowiczówna, sterniczka Truskowska.

Bieg czwórek półwiosłowych uczniów 1) Państwowa Szkoła Techniczna w składzie: Sawko, Witkowski, Uziatko, Kurcab, sternik Dobies. Czas 3 min. 54,8 sek. 2) Gimn. Mechaniczne.

Ponadto przed zgromadzoną publicznością przedefiniowała osada ósemki Harcerskiego Klubu Sportowego.

Kierownictwo zawodów wyraża serdeczne podziękowanie za wypożyczenie łodzi i wiosł na treningi młodzieży klubom wioślarskim Wilna: AZS, WKS Śmigły i Policijnemu Klubowi Sportowemu.

Bieg dwójek uczniów 1) Gimn. Zygmunta Augusta w składzie: Drag, Popławski, sternik Owidek. Czas 4 min. 26,7 sek. 2) Państwowa Szkoła Techniczna.

Bieg dwójek uczeń 1) Gimn. Benedyktyn w składzie: Ferberówna, Daniłowiczówna, sterniczka Truskowska.

Bieg czwórek półwiosłowych uczniów 1) Państwowa Szkoła Techniczna w składzie: Sawko, Witkowski, Uziatko, Kurcab, sternik Dobies. Czas 3 min. 54,8 sek. 2) Gimn. Mechaniczne.

Ponadto przed zgromadzoną publicznością przedefiniowała osada ósemki Harcerskiego Klubu Sportowego.

Kierownictwo zawodów wyraża serdeczne podziękowanie za wypożyczenie łodzi i wiosł na treningi młodzieży klubom wioślarskim Wilna: AZS, WKS Śmigły i Policijnemu Klubowi Sportowemu.

Bieg dwójek uczniów 1) Gimn. Zygmunta Augusta w składzie: Drag, Popławski, sternik Owidek. Czas 4 min. 26,7 sek. 2) Państwowa Szkoła Techniczna.

Bieg dwójek uczeń 1) Gimn. Benedyktyn w składzie: Ferberówna, Daniłowiczówna, sterniczka Truskowska.

Bieg czwórek półwiosłowych uczniów 1) Państwowa Szkoła Techniczna w składzie: Sawko, Witkowski, Uziatko, Kurcab, sternik Dobies. Czas 3 min. 54,8 sek. 2) Gimn. Mechaniczne.

Ponadto przed zgromadzoną publicznością przedefiniowała osada ósemki Harcerskiego Klubu Sportowego.



KAZIMIERZ WOLSKI

EMERYT KOLEJOWY

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 25 września 1937 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Olimpia 13 na cmentarz Rossa odbędzie się dnia 27 b. m. o godz. 5 po poł.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele św. Teresy o godz. 8 rano dnia 28 września.

O czym zawiadamiają krewnych i znajomych

SIOSTRA I BRACIA.

Wielkie uroczystości religijne w Słonimie i Albertynie

25 b. m. o godz. 12,40 przybył do Słonima JE Ks. Arcybiskup Metropolita wileński Romuald Jałbrzykowski w towarzystwie JE Ks. Biskupa Niemiry z Pińska oraz ks. ks. dyrektorów Mościckiego i Swirkowskiego.

W Słonimie powitali dostojnych gości starosta słonimski Olszewski, komendant garnizonu z korpusem oficerskim, burmistrz miasta inż. Biełkiewicz oraz przedstawiciele władz.

JE Ks. Arcybiskup w towarzystwie starosty Olszewskiego udał się powozem do kościoła parafialnego. W następnym powozie zajęli miejsca JE Ks. Biskup Niemira i komendant garnizonu. Orszak poprowadził do kościoła, gdzie udzielił apostolskiego błogosławieństwa zgromadzonemu.

Następnie JE Ks. Arcybiskup złożył wizytę przedstawicielom władz państwowych, po czym udał się do kościoła garnizonowego, w którym zebrał się cały korpus oficerski, podoficerski i stacjonujące pułki. Arcypasterz udzielił tu również bło-

gostawieństwa apostolskiego i wygłosił okolicznościowe przemówienie do wojska w serdecznych słowach.

Z koszar JE Ks. Arcybiskup udał się do miejscowego klasztoru, a następnie odjechał do Albertyny, gdzie był spotykany przez miejscową ludność. Po drodze spotykały Arcybiskupa miejscowe organizacje społeczne, robotnicy fabryki, a przed bramą klasztoru prowincjał OO. Jezuitów Sopuch z Warszawy.

W Albertynie JE Ks. Arcybiskup udał się do klasztoru, skąd procesjonalnie przeniesione zostały relikwie święte do namiotu około nowowzniesionego kościoła, którego konsekracja odbyła się 26 b. m. Przed relikwiami odbyła się całonocna adoracja wiernych.

Przez cały czas pobytu JE Arcybiskupa towarzyszyli mu JE Ks. Biskup Niemira i ks. ks. dyrektorzy z Wilna.

Około godz. 17,30 JE Ks. Arcybiskup powrócił do Słonima, gdzie dokonał bierzmowania wiernych.

26 b. m. o godz. 6 zrana odjechał ze Słonima do Albertyny JE Ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski na konsekrację kościoła obrządku łacińskiego. Po dokonaniu tej ceremonii o godz. 10,30 JE Ks. Arcybiskup wrócił do Słonima.

O godz. 11 rozpoczęła się pontyfi-

Inauguracja 14 tygodnia LOPP

WARSZAWA. (Pat.) Inauguracja 14-go Tygodnia LOPP wypadła w całym kraju nadzwyczaj okazale. Wszystkie większe miasta przybrano flagami o barwach narodowych i LOPP. W niedzielę rano odbyły się uroczyste nabożeństwa. Zorganizowano w wielu punktach kraju pokazy lotnicze oraz zawody marszowe drużyn LOPP w maskach gazowych, konkursy baloników LOPP, zabawy ludowe i t. p.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwwgruzliczą w powiecie wileńsko-trockim.

kalna suma, celebrowana przez —E Ks. Biskupa Niemirę w obecności Arcypasterza.

Bezpośrednio po nabożeństwie otwarto Zjazd Katolicki, na który przybyło ze Słonima i z bliższych i dalszych okolic około 8 tys. osób. M. in. przybyła wycieczka, składająca się z 500 osób z pow. baranowickiego pod kierownictwem baranowickiego ks. dziekana.

Miejsca przydziałne zajęli JE Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski, p. wojewoda nowogródzki Adam Sokółowski, JE Biskup Niemira, członkowie Komitetu Zjazdu Katolickiego. Obecny był również o. Sopuch prowincjał OO. Jezuitów w Warszawie.

Zjazd otworzył i powitał dostojnych gości i zgromadzone społeczeństwo prezes komitetu wykonawczego Józef Godlewski. Następnie kolejno przemawiali: Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski, Ks. Biskup Niemira, starosta słonimski Olszewski, poseł Hufien-Czapski i inni. Referat okolicznościowy wygłosił prof. Czerniowski z Warszawy.

Zjazd uchwalił kilka rezolucyj.

Mały Gordon-Bennet w Wilnie

XIV tydzień LO P.

Wczoraj w trzecim dniu XIV Tygodnia LOPP w Wilnie o godz. 9 w Bazylice Wileńskiej zostało odprawione uroczyste nabożeństwo, na które przybyli przedstawiciele władz, urzędów i młodzież zgromadzona w kołach LOPP.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który udał się na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie odbyły się zawody „Mały Gordon-Bennet” oraz po raz pierwszy kroków w szkoleniu szynbowcowym, zakończony skokami. Pokręty zgromadziły na placu kilka tysięcy widzów.

O godz. 11 ulicami miasta przejechały udekorowane wozy propagandowe. Każdy z wozów stanowił pewien fragment szkolenia LOPP.

O godz. 13,30 prezes Obwodu Miejskiego LOPP p. starosta Wielowieyski wręczył dyplomy honorowe osobom odznaczonym za zasługi w pracach LOPP. Następnie 20 Kołom szkolnym wróconym w pracach w dziedzinie LOPP rozdane zostały maski gazowe.

Ogłoszony został również konkurs wypracowań z dziedziny Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgruzliczej dla szkół w ciągu 2—3 miesięcy.

Domy, jak również pojazdy, w dn. 26 b. m. udekorowane były chorągiewkami propagandowymi LOPP.

Konferencja przodowników Młodej Wsi

W dn. 19, 20, 21 i 22 b. m. odbyła się w Wilnie wojewódzka konferencja instruktorów(ek) i przodowników(c) Związku Młodej Wsi, w której wzięło udział 22 instruktorów(ek) i 30 przodowników(c) oraz instruktorzy oświatowi KOP-u, Oświaty Pozaszkolnej, Przynależności Rolniczego i inspektorzy Wileńskiej Izby Rolniczej.

Po referacie kierownika Centralnego Związku Młodej Wsi p. Stefana Pietrzyka p. t. „Zagadnienia ideowo-wychowawcze Związku Młodej Wsi” obradowano nad zagadnieniami: samorządowymi, spółdzielczymi, pracy Sekcji Koleżanek i organizacyjnymi. Bardzo ożywione były obrady nad zagadnieniem „Rola, formy i metody pracy instruktora Związku Młodej Wsi” i „Planowanie pracy”. Zagadnienia samorządowe zreferowane zostały przez pp. Kordowicza i Tyczyńskiego, członka Zarządu Głównego CZMW, zagadnienia zaś spółdzielcze omówili przedstawiciele Zarządu Głównego Związków Spółdzielczych w Warszawie pp. Andruszkiewicz i Bielecki.

Poza wielu przepracowanymi zagadnieniami konferencja dała duży dorobek na odcinku planowej pracy.

Rutynowany NAUCZYCIEL MUZYKI
udziela lekcji gry na fortepianie
— Ceny przystępne —
ul. Jagiellońska 8 m. 22, g. 4—6 dp.

Kurjer Sportowy

Rower i jego przygody

Niemal wszyscy najsłynniejsi kolarze świata karierę swoją rozpoczęli nie od roweru a od wózka na czterech kółkach i od smoczka w ustach. Widocznie te niemowlęce przejażdżki alejami pięknych parków tak im podobały się, że potem już przez całe życie nie mogli rozstać się z kołami.

Rower to wspaniały wynalazek. Dzisiejszy rower w porównaniu do prapradziada swego jest tylko w tym podobny, że posiada dwa koła i siodełko. Rower z przed stu lat był pojazdem wywołującym dziś uśmiech politowania, a jednak rower o jednym kole wysokości przeszło 2 metrów, a drugim lilipuciowego rozmiaru był podziwiany przez ówczesną młodzież. Dawniej na rowerze jeździła bodaj sama tylko arystokracja. Wiedzieć bowiem trzeba, że cena takiego roweru równała się niemal cenie dzisiejszego samochodu.

Czas robił jednak swoje, a koła roweru zmieniały się coraz bardziej aż wreszcie wielkość ich wyrównała się niemal całkowicie. Dzisiaj nikt już nie jeździ na rowerze o kolosalnych rozmiarach kół, a wręcz przeciwnie na rowerze o najmniejszych kołach.

Każdy zapewne z nas jeździł w swych dzieciennych latach na rowerze o trzech kołach, na rowerze posiadającym dzwonek i lampkę pneumatyczną. W niejednej starej kamienicy na strychu znajduje się niewątpliwie taki gruchoł, który woził dziadka, ojca, syna, a teraz czeka na dalsze pokolenia.

Rower był i będzie chyba zawsze marzeniem niejednego podrasnąjącego kawalera. Obiednica otrzymaną rowerem po przejściu z klasy do klasy działa wspólnie. Rower to coś takiego co porwya, może dlatego, że pozwala marzyć o odbiciu dłuższej wycieczki, o włożeniu go do szafy.

Tak jak rowerowi nie jest równy, tak samo rowerzysta rowerzycie nie jest równy. Najlepiej o tym można przekonać się na pierwszej lepszej wycieczce kolarskiej za miasto, a najlepiej na wycieczkach.

Wycieczka kolarska jest wówczas przyjemna gdy bierze w niej udział stosunkowo najmniej cyklistów, a to dlatego, że przy masowych wycieczkach trudno jest wszystkim dogodzić, a najgorzej jest z tymi kichami, które nawalają dosyć często, a jak jednemu nawali, to wszyscy muszą czekać.

Jeżeli w czasie wycieczki turyści nie chcą nawalić to niewielkie jeszcze nieszczęście, bo mając kiel, kawałek naprawowej gumy na plastry i trochę benzyny można odrazu dziurę załatać i kręcić pedałami dalej. Nieco gorzej bywa na wycieczkach. Ile to razy mały ćwieczek tarzący się na szosie stał się przyczyną nieszczęścia.

Walka wre na całego. Szosą pędzą okurzeni i złani potem zawodnicy. Do meły jeszcze tylko 10 kilometrów a nikt nie potrafi przewidzieć kto zwycięży, aż tu nagle jednemu z zawodników pęka guma. Powierz na kole coraz mniej. Jedzie się już tylko na samej obręczy. Nie ma innego wyjścia jak zsiść i wstać inną kichę, a zawodnicy są tak wyspecjalizowani, że robią to w rekordowym czasie — dwie, trzy minuty i operacja gotowa, ale dwie — trzy minuty — to kilometr. Przeciwnicy są już daleko. Trzeba dopędzać, a sił coraz mniej.

I właśnie w tej chwili przypominają się niemowlęce lata. Kolarz bierze w usta gumową rurkę i ssie orzeźwiający płyn wlały do metalowych butelek przy mocowanych na przodzie roweru. Te tajemnicze butelki aluminiowe posiadają zawartość o tajemniczych skutkach.

Zawodnik kładzie się prawie cały na rowerze. Nogi cisną pedały. Kręca się koła, a przez gumową rurkę wpływa do ust czarna kawa, jakiś płyn odżywczy. Wiedzieć bowiem trzeba, że ilu jest kolarzy to tyle przepisów i recept na miarę odżywczych. W każdym bądź razie kilka kielichów zimnego piwa dobrze robi.

A jeżeli kawa nie działa to w dużej mierze, kleszeni umieszczają nie w spodniach, a na kuszulce są suszone owoce: śliwki, gruszki, morele. Kolarz jeść tak jak kangur z workiem na piersiach i je, bo jeść wściekle się chce.

Głód na rowerze jest czasami gorszym wrogiem od ćwieków.

Są szosy, na których zamiast ćwieków znajduje się rozsypane przez łobuzów drobne piasek. Znaną są wypadki nieszlachełnej rywalizacji. Po przejechaniu faworytów kibice śpią garściami piasek, które czepiają się gum rowerowych i cały wyścig zmarnowany. Oczywiście, że winowajców tej zbrodni sportowej nikt jeszcze nie znalazł. Wiadomym jest jednak ogólnie, że piasek mogły się znaleźć na szosie tylko przez zasianie ręką ludzką.

Nie pomaga wówczas krzyk gazu! gazu! Biedni kolarze złączyli z rowerów i płaczą jak bobry. Kicha jest podziurawiona jak przelecie. Nie ma mowy o klejeniu. Nie ma mowy również o założeniu nawet

nowej dętki, bo szosa na znacznej przestrzeni usiana jest pinezkami.

Jeżeli już mowa o nieuczciwościach i o tak zwanych w języku kolarskim kanalach, to trzeba wspomnieć o pomocy z zewnątrz. Wyścig odbywa się na rowerach, a niektórzy kolarze korzystają z ujemności motocyklistów. Wciągnięcie na górę przez motocykl kolarza jest dobrodziejstwem, zwłaszcza wówczas jeżeli nie zauważy tego sędziego. Sędziowie nie wszyscy jednak widzą. Czasami nie chcą poprosu patrzeć. Są tak zmęczeni, że wydaje im się, że wszystko jest w porządku.

Taki wyścig dookoła Francji trwa tygodniami. Pelen jest niespodzianek najrozmaitszego gatunku. Tam gdzie startują zawodnicy i gdzie nagroda pieniężna stanowi fortunę, nie dziwnego, że czasami na szosę wysypywane są worki drobnych ćwieczków a przy przejazdach kolejowych zapada jak na złość przed samym nosem szlaban. Trzeba stać i czekać, a czeka się grzeczniej, zwłaszcza jeżeli kłóremuś z zawodników udało się przed samym nosem lokomotywy uciec. Zawodnik taki ucieka lepiej od każdego złodzieja. Nikt go nie goni. Nikt go nie chce zastrzelić. On wie jednak doskonale, że nadarzyła się szczęśliwa okazja nadrobienia czasu.

Calkiem inaczej wyglądają wyścigi na forze. Na szosie gazu! gazu! krzyczy się faktycznie na samej mecie. Na szosie wyścig odbywa się niemal bez udziału publiczności, a te okrzyki na mecie nie dużo mogą pomóc. Na forze zaś kolarze są jakgdyby w kleszczach publiczności. Tor rol się od ludzkich głów. Szum! tutaj jak w ulu. Na znak startera wbrew

wszelkiej zasadzie sportowej kolarze nie zrywają się do walki, a jadą spokojnie pilnując się wzajemnie. Dopiero na ostatnich metrach rozstrzygane są pojedynki. W dużej mierze zależy wszystko od dobrej taktyki.

Publiczność uczęszczająca na wyścigi torowe zna każdego kolarza jak własną kieszeń.

Polska nie jest krajem rowerów. Na szosach ruch jest stosunkowo mały, a na torach zamiast sefek walczą tylko jednostki. Stolicą rowerów jest Kopenhaga. Tam rowerów jest tyle, ilu mieszkańców. Na rowerze jeździ każdy bez względu na wiek i płeć, a jeżeli u nas tkwi jakiś fałszywy przesąd, że na rowerze jeździć nie wypada, to tam na rowerze nie jeździ tylko chory.

Przed kilku laty koła rowerowe były wąskie. Znawcy twierdzili, że czym węższe koło to tym prędzej się jedzie i mniej zużywa się siły, ale potem nadszedł okres tak zwanych balonów. Pojawili się koła grube i nieładne, ale bardzo praktyczne chociażby z tego względu, że nie tak trzęsło. Teraz kolarze wracają do rowerów o kołach wąskich i chyba będzie to już ostatnia ewolucja roweru.

Dużo się zmienia w przekładni. Są już bowiem przekładnie zmienne. Po równinie jedzie się na większych obrotach, a pod górę automatycznie zmienia się przekładnię i kręci się mniejszymi obrotami.

Zmienia się również opony. Jeżdżąc się i jeżdżąc jeszcze do dzisiejszego dnia na oponach jedwabnych, lanych z gumy i na balonach, ale technika i wynalazki robią swoje. Przyjdzie czas, że kolarze na szosie nie wstrzyma pineski ani też ćwiek.

W. K.

Jakie są rekordy i kto broni tytułów mistrzowskich w strzelaniu

Nie od rzeczy będzie przypomnieć do kogo należą mistrzostwa strzeleckie Polski i jakie osiągnięte były wyniki w roku zeszłym w XI Narodowych Mistrzostwach odbytych również w Wilnie.

Karabin wojskowy Kb 1. Odległość 300 mtr. Tarcza pierścieniowa. Trzy postawy. Rekord należy do por. Bolesława Wasilewskiego z Wilna i wynosi 489 pkt. na 400 możliwych. Wasilewski przy ustalaniu rekordu miał w postawie leżącej 179 pkt. kładącej 169 i stojącej 141 pkt. W kategorii tej ofiarowana jest nagroda I Wiceministra Spraw Wojskowych.

W postawie leżącej rekord Polski należy do Michała Sawickiego i wynosi 182 pkt. na 200 możliwych. Nagrodę ofiarowaną przez Szefa Dep. Piechoty broni Gonet Stanisław, który uzyskał w roku zeszłym 180 pkt.

W postawie kładącej rekordzistą jest mjr. Stanisław Stawarz 171 pkt. na 200 możliwych.

W postawie stojącej również na 200 pkt. możliwych, rekordzistą jest Czesław Knapczyk — 154 pkt.

Karabin wojskowy Kb 3. Odległość 300, 200 i 100 mtr. Figury polowe bieżące. Strzelanie o nagrodę II Wicemin. Spraw Wojskowych. Rekord Polski należy do por. Józefa Marcinkiewicza i wynosi na 200 możliwych — 200 pkt.

Karabin wojskowy wyrobu polskiego Kb1 + Kb 3. Strzelanie o tytuł „Polski Mistrz Karabina Wojskowego“ o nagrodę Ministra Spraw Wojskowych. Rekord należy do por. Bolesława Wasilewskiego 689 pkt. na 800 możliwych.

Karabin dowolny Kb 4. Broń długa dowolna, przyrządy celownicze bez szkielec optycznych. Odległość 300 m. Tarcza pierścieniowa. W trzech postawach. Postawa leżąca. Możliwych 200 pkt. Rekord należy do sierż. Juliana Kisielewicz 188 pkt. W roku zeszłym zwyciężył por. Matuszak Andrzej. Postawa kładąca. Możliwych 200 pkt. Rekord należy do por. Józefa Tkacza — 176 pkt. Postawa stojąca. Możliwych 200 pkt. Rekord Polski należy do Edmunda Ruteckiego 172 pkt. W roku zeszłym zwyciężył por. Matuszak 165 pkt. W trzech postawach łącznie tytuł mistrza Polski broni jak również nagrody przechodniej Ministra Spraw Zagranicznych por. Matuszak Andrzej. Rekord Polski należy do Edmunda Ruteckiego 524 pkt. na 600 możliwych.

Karabinek sportowy dowolny Kbb S. 1. Odległość 50 m. z trzech postaw. Postawa leżąca. Możliwych 400 pkt. Rekord Polski należy do L. Zatorskiego 394 pkt. Nagroda broniona jest przez Zatorskiego. Postawa kładąca o nagrodę Ministra Komunikacji. Możliwych 400 pkt. Rekord należy do Edmunda Ruteckiego 379 pkt. Nagrodę broni por. Matuszak Andrzej. Postawa stojąca. Możliwych 400 pkt. Rekord ustanowił w 1935 r. należy do Burego Leona wynosi 370 pkt. Nagroda Ministra Poczt i Telegrafów. Broni por. Matuszak.

Karabinek sportowy o otwartych przyrządach celowniczych Kbb S. 2. Postawa leżąca na 400 możliwych rekord wynosi 385 pkt. i należy do Antoniego Pachli. Nagrodę ofiarowaną przez Ministra Wyznań Religijnych

i Oświecenia Publicznego broni plut. Pachla Antoni. Postawa kładąca. Możliwych 400 pkt. Rekord należy do kpt. Majchrowskiego Wacława 369 pkt. Nagrodę Ministra Spraw Wewnętrznych broni kpt. Majchrowski Wacław. Postawa stojąca. Możliwych 400 pkt. Rekord należy do por. Matuszaka Andrzeja 349 pkt. Nagrodę ofiarowaną przez Ministra Sprawiedliwości broni por. Matuszak. Z 3-ch postaw łącznie o tytuł Mistrza Polski Karabinka Sportowego oraz o nagrodę Prezesa Rady Ministrów. Możliwych 1200 pkt. Rekord należy do Zdzisława Piątkowskiego 1071 pkt.

Pistolet wojskowy Pw 1. Nagroda Szefa

Czytelnia „Nowości“
Wilno, Jagiellońska 10—5. Tel. 13-70
Beletrystyka polska — obca — naukowa
— lektura szkolna
Kaucja 3 zł. abonament 1 zł. 50 gr.
Czynna od g. 11—19.

Pistolet wojskowy Pw 3. Strzelanie na czas do sylwetek. Nagroda Dow. KOP. Możliwych 130 pkt. Rekord należy do Juliana Witwickiego i wynosi 130 pkt.

Pistolet wojskowy Pw 1 + Pw 3. Strzelanie o tytuł Mistrza Polski Pistoletu Wojskowego. Możliwych 330 pkt. Rekord należy do Juliana Witwickiego 238 pkt.

Pistolet dowolny Pd 1. Tarcza pierścieniowa. Odległość 50 m. Nagroda Ministerstwa Skarbu. Możliwych 600 pkt. Rekord należy do Nowickiego B. 528 pkt.

Pistolet automatyczny Pd 3. Odległość 25 mtr. Do sylwetek. Możliwych 180 pkt. Rekord należy do kpt. Jerzego Podolskiego, który miał najwięcej trafień.

Trzeba przypuszczać, że w tegorocznych mistrzostwach w Wilnie szereg rekordów padnie. Na stanowiskach zgromadziła się przecież cała elita sportu strzeleckiego Polski

II Dzień Narodowych Zawodów Strzeleckich

W dalszym ciągu XII Narodowych Zawodów Strzeleckich uzyskane zostały następujące wyniki:

Karabin wojskowy Kb 1. Trzy postawy. Prowadzi Żuk Władysław Wilno 465 pkt. na 600 możliwych przed Kuczyńskim PPW Wilno 461 pkt. i Pazdej Warszawa 450 p. Najlepszy wynik dnia uzyskał Żuk 465 pkt. Postawa stojąca Koczarski Warszawa 148 pkt. na 200 możliwych. Postawa kładąca Pazdej Warszawa 164 pkt. na 200 możliwych. Postawa leżąca Żuk Wilno 175 pkt. na 200 możliwych.

Karabin wojskowy do sylwetek Kb 3. Prowadzi Kwaciszewski Rembertów 200 p. na 200 możliwych przed Pazdej Warszawa 190 pkt. i Żukiem Wilno 190 pkt.

Broń długa dowolna, przyrządy celownicze bez szkielec optycznych Kb 4. Trzy postawy Marcinkiewicz KOP 162 pkt. na 200 możliwych przed Ossowskim Legia Warszawa 154 pkt. Postawa kładąca Marcinkiewicz 151 pkt. na 200 możliwych. Postawa leżąca Warszawa 102 pkt. na 200 możliwych.

Karabinek sportowy dowolny Kbb S. 1. Prowadzi w trzech postawach Dąbrowski 1084 pkt. na 1200 możliwych przed Kozłowskim KOP 1052 pkt. i Pilchą KOP 1039 pkt. Postawa leżąca Dąbrowski 392 pkt. na 400 możliwych. Postawa kładąca Kozłowski

Wczoraj wieczorem wszyscy uczestnicy XII Narodowych Zawodów Strzeleckich uformowali się na Pióromoncie, a następnie pod dowództwem ptk. Bobrowskiego przemierzowali ulicami Wilna na Rosję celem złożenia hołdu Pierwszemu Marszałkowi Pol-

ski Józefowi Piłsudskiemu.

Zawodnicy maszerowali na czele z orkiestrą z pochodniami.

Na Rosję złożony został wieniec na płycie w Mauzoleum, a członkowie Komitetu Organizacyjnego wpisali się do księgi.

Pistolet strzelanie na czas do sylwetki Kw 3. Prowadzi Dąbrowski 100 pkt. na 180 możliwych przed Hoffmannem PPW Poznań 95 pkt. i Migasem PPW Lwów 90 pkt.

Pistolet dowolny tarcza pierścieniowa Pd 1. Padł rekord Polski. Jurek Marian Z. Strzelecki Kadra Kraków wybił 531 pkt. na 600 możliwych przed Ruteckim Legia Warszawa 514 pkt. i Golańskim Warszawa 513 pkt.

Strzelanie olimpijskie. Prowadzi Migas PPW Lwów 44 pkt. przed Szajną KOP 44 pkt. i Koczarskim Warszawa 43 pkt.

Dzisiaj dalszy ciąg zawodów.

Strzelcy na Rosję

Wczoraj wieczorem wszyscy uczestnicy XII Narodowych Zawodów Strzeleckich uformowali się na Pióromoncie, a następnie pod dowództwem ptk. Bobrowskiego przemierzowali ulicami Wilna na Rosję celem złożenia hołdu Pierwszemu Marszałkowi Pol-

ski Józefowi Piłsudskiemu.

Zawodnicy maszerowali na czele z orkiestrą z pochodniami.

Na Rosję złożony został wieniec na płycie w Mauzoleum, a członkowie Komitetu Organizacyjnego wpisali się do księgi.

Łabędzia pieśń piłkarzy

Brygada — Śmigły 3:1

To co wczoraj działo się w Wilnie trudno jest opisać. Sportowcy czekali z niecierpliwością na wyniki meczu, a jak przyszła wiadomość z Częstochowy, że Brygada wygrała 3:1, to nie było chyba sportowca, który nie współczuł piłkarzom WKS Śmigły.

Straciliśmy ostatnią szansę w rozgrywkach o wejście do Ligi. Dzisiaj nie będziemy poruszać tego tematu, dlatego tak się stało. Nie pisaliśmy również o niektórych sprawach, któ-

re nie zawsze nam się podobały, bo nie chcieliśmy wprowadzać w cząsteczki meczów, tak poważnych jak o wejście do Ligi czynnikami destrukcyjnego. W najbliższych jednak artykułach sprawy te szczegółowo omówimy.

Mecz przegraliśmy 3:1. W niedzielę 3 października WKS Śmigły spotkaniem z Unią zakończy w Wilnie sezon rozgrywek o wejście do Ligi.

Uroczystości sportowe w Lidzie

W pierwszym dniu święta PW i WF odbyła się przed południem oficjalna część uroczystości związanych z otwarciem stadionu miejskiego w Lidzie.

W uroczystości wzięły udział wojewoda nowogrodzki p. Adam Sokołowski i ptk. Kwaciszewski Józef z Wilna. Uroczystości na staroniu rozpoczęły się punktualnie o godz. 10,15 przegładem zawodników przez p. wojewodę Sokołowskiego i ptk. Kwaciszewskiego. Formalnego aktu poświęcenia stadionu dokonał ks. dziekan Bojaruniec, otworzył zaś stadion i przecięcia wstążki dokonał p. wojewoda Sokołowski. Po defiladzie, w której m. in. wzięło udział Koło Szybowcowe z ławcami do skoków spadochronowych i dokonaniu przez wojewodę formalnego aktu otwarcia, orkiestra odegrała hymn państwowy i wciągnęło flagę na maszt.

W części sportowej całej uroczystości odbyły się popisy gimnastyczne dzieci szkolnych i młodzieży gimnazjalnej. Popołudniu odbyła się gymkhana

motocyklowa, w której udział wzięło 6 motocykli.

Pierwsze miejsce spośród motocyklistów zdobył p. Paprocki Wł., drugie Jodko Konstanty, trzecie Pujdak Wacław, wszyscy z LKM.

Ostatnią konkurencją sportową tego dnia był trójbój dwu zespołów uczni Gimnazjum Państwowego i Gimnazjum Kupieckiego. Wszystkie trzy pierwsze miejsca (rzut piłką, bieg 60 m. i skok w dal) przypadły w udziale uczniom Gimnazjum Kupieckiego. Zwyciężyło Gimn. Kupieckie w stosunku 7.138,05: 6.158,28.

Indywidualnie pierwsze miejsce zdobyła 13-letnia dziewczynka Emilianowiczówna Janina z Gimn. Kupieckiego, mając 1069,30 p., dwa pierwsze miejsca i bardzo dobre jak na jej wiek wyniki (60 m. — 9,2 sek., skok w dal 4,20 m.).

Jest to bezwzględnie dobrze zapowiadający się talent sportowy, który pod odpowiednim kierownictwem i odpowiednich warunkach mógłby osiągnąć bez wątpienia doskonałe wyniki w przyszłości.

W ciągu całego dnia rozgrywane były konkurencje pięcioboju strzeleckiego, w którym wzięło udział kilkanaście zespołów strzeleckich z terenu powiatu. Organizacja zawodów bez zarzutu, punktualność godna naśladowania.

W drugim dniu zawodów sportowych w Lidzie osiągnięte zostały następujące wyniki:

100 m. — Zygmunt AZS Wilno 11,4.
Skok wzwyż Duda WKS Lida 170;
2) Rymowicz 160.
Dysk Maksymowicz WKS Lida 37,88.
Oszczep Wojtkiewicz 55,58.
Kula — Wojtkiewicz 13,27.
3000 mtr. Mojsiewicz AZS 9,47,4.
Skok w dal Rymowicz AZS 6,21. W kategorii uczniów Wolski 5,45.

Na specjalną uwagę zasługuje wynik Dudy w skoku wzwyż.

W meczu piłkarskim Ognisko KPW (Wilno) zremisowało z reprezentacją Lidy 1:1. W drużynie Lidy wyróżnił się Stanisław Lachowicz. Mecz sędziował Wohlan. Kierownikiem zawodów lekkoatletycznych był Piotr Kudukis, a głównym organizatorem instruktor w. f. Lisecki.

Publiczności 1500 osób.

Jędrzejowska na trzecim miejscu listy Myersa

Słynny znawca sportu tenisowego Wallis Myers, którego lista najlepszych tenisistów i tenisistek świata, rok rocznie publikowana, cieszy się największym uznaniem w świecie tenisa, opublikował wczoraj listę swą na r. 1937.

Na liście pań Myers zamieścił Jędrzejowską na trzecim miejscu, pierwsze przysługując Chilje — Lizanie, a drugie Angielec Round. Na dalszych miejscach listy kobiecej widnieją nazwiska: 4) Sperling (Dania), 5) Mathion (Francja), 6) Jacobs (St. Zjedn.), 7) Marble, 8) Horn (Niemcy), 9) Hardwick (Anglia), 10) Bundy (St. Zjedn.).

Lista męska przedstawia się następująco:

1) Rudge, 2) v. Cramm, 3) Henkel, 4) Austin, 5) Riggs, 6) Grant, 7) Crawford, 8) Menzel, 9) Parker-Pajkowski, 10) Haro.

Sport w kilku wierszach

Japonia zamierza wysłać do Europy na okres nadchodzącej zimy szereg swoich zawodników, którzy trenować mają przede wszystkim w terenach austriackich.

W dniu 10 października rozegrany zostanie w Wiedniu międzypaństwowy mecz piłki nożnej Austria—Węgry. Sędziować będzie sędzia angielski.

W dniu 5 października reprezentacja Austrii rozegra mecz z drużyną Łotwy.

Jak donosiliśmy, wprowadzony został w Belgii totalizator na piłkarskie mistrzostwa ligowe. Pierwszy tydzień tego oficjalnego totalizatora przyniósł 351.000 fr. belgijskich tytułem czystego dochodu.

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że Międzynarodowy Związek Lotniczy zatwierdził oficjalnie nowy rekord międzynarodowy, ustanowiony przez szybowcową lotniczkę niemiecką Hannę Reitsch. Rekord odnosi się do długości przelotu na szybowcu bez lądowania. Reitsch odbyła przelot długości 349 km. z Wasserkuppe do Hamburga.

Echa radiowe

Sprawy turystyczne przed mikrofonem

Pp. Fryderyk Łęski i Jarosław Nieciecki w dialogu przed mikrofonem przypomnieli nam o bolączkach i nieco mniej o sukcesach naszej turystyki. W każdym razie był to raczej Plaż Jarosławny, niż marsz weselny. Bo o to słyszymy od kilku lat o budowie Domu Turystycznego w Wilnie, a tego domo, jak niema tak niema. Cóż z tego, że nad pięknym jeziorem Necko w Augustowskim stanie wkrótce Dom Turystyczny, jeżeli niema go w Wilnie. Wiemy również, że została zbudowana kolej Narocz—Kobylnik, ale pragnęlibyśmy, ażeby wreszcie powstała najmniej ważna arteria Landwarów — Troki.

Oczekujemy, że w końcu jakaś zima zlituje się nad nami i ześle białe płachty na Druskieniki. A wówczas udamy się tam na pierwszy sezon zimowy. Wszystko to jest b. piękne, ale pragnęlibyśmy coś usłyszeć i o następnym sezonie turystycznym, o nadziejach, a może już planach i projektach szerszych niż oddawna walutowane tematy. To też apelujemy do naszych speców od turystyki, niech nas uraczą rozmową, pogadankę, odczytem na temat: „Rok 1938 w turystyce polskiej na Ziemiach Wschodnich”. Oby tam jednak było coś więcej, niż 4 kilometry foru z Landwarowa do Troki i Dom Turystyczny, który już dawno powinien być powstać.

Przed kilku dniami reporter p. Bulsiewicz wprowadził na Wystawę „Radio dla miasta i wsi” 10 odważnych. Była to audycja „sami sobie”, popis amatorów, którzy się jeszcze nigdy nie popisali przed mikrofonem. Właściwie recenzent muzyczny miałby tutaj znacznie więcej do roboty. Słowo żywe, oprócz jednej z piosenek, która robiła wrażenie raczej deklamacji, reprezentował monolog i recytację. I jedno i drugie wypadło zupełnie nieźle. Audycje tego typu są mile i warto je powtarzać. Poza tym jest to silko do łapania gwiazd mikrofonowych. Od czasu do czasu może się tam ukazać nie tylko gwiazdka, ale i gwiazda.

Jeżeli chodzi o samą Wystawę, to przypominamy naszym czytelnikom, że już nie długo potrwa i kto jeszcze Wystawę nie widział, ten niech się długo nie namyśla... Zakładać konika i walić na kolej. „Szkoda marnować zniżki, a i znajomych odwiedzić można” — tak sobie powiedzieli mieszkańcy Wołynia, Baranowicz i Mołodeczna i zwołali się do Wilna w ilości paru tysięcy osób. Ten dobry przykład powinni naśladować nie szafnicy innych miast i miasteczek. O jedną buleczkę mniej — o jeden pociąg popularny więcej!... — oto hasło dnia dzisiejszego.

Budowa basenów rybnych i chłodni w Pińsku

Na wniosek Poleskiej Izby Rolniczej, Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy udzieliło dla Pińska subsydium w wysokości 17.000 zł. na budowę hal rybnych i chłodni i basenami.

Hale te będą oddane do użytku Poleskiej Spółdzielni Rybackiej, co niewątpliwie wpłynie na rozwój rybactwa w Pińszczyźnie, wyzwalając miejscowych rybaków z zależności od pośredników.

Budowa ma być rozpoczęta jeszcze w roku bieżącym.

Dawna droga Misjonarzy — to ulica Subocz

PRZESZŁOŚĆ.

Ulica Subocz, łącząca miasto z dawnym pałacem Kiszków — obecnie Markucie — nazywała się za bramą murów drogą Misjonarską.

Przy drodze polnej, od kościoła Misjonarzy do folwarku Markucie, na przestrzeni 3 km. było przed 45 laty 45 domków.

Od rogu ul. Bakszta, za murami miasta, według planu miasta z r. 1850, stały przy kościele, w polu, dwa domki. Przy przecznicy, drodze zwanej dzisiaj ul. Jerolimską, stały także dwa domki. W jednym z nich była „traktieria Jeruzalem”. Znowu przecznica, ul. Betlejemka, w swojej przeszłości drogowej słynęła z „traktierii Betleem”. Wznosiły się przy niej 4 domki. Traktieria „Karlsbad”, „Konstantynopol” i in. — daly nazwy tego brzmienia dzisiejszym uliczkom. Ulicę Subocz nazywano również „Sobaczą ulicą”, podobno z racji zamieszkania na niej dwóch czystościeli miasta, „hydlów”.

Jak można wyczytać z planów z przed 77 laty, droga Misjonarska była biednie zabudowana. Obfitowała jedynie w same traktierie. Była jednak bogata w piękne widoki i perspektywy. Z lewej strony drogi, idąc na wschód, w dole, u stóp Belmontu (znowu nazwa właściciela traktierii), rozpościerała się wydłużona dolina, pełna dzikich zarośli i bagna. Wzdłuż tej doliny srebrzysta Wilejka wpływała na malowniczość i urok krajobrazu.

STAN DZISIEJSZY.

Ulica Subocz należy do kategorii typowych zaułków wileńskich. Ma 7 m. szerokości przy swoim początku. Niewygodne chodniki, szerokie od pół do półtora m., od ul. Wielkiej są jednakowe na całej długości ulicy.

Przed dwoma laty jezdnią trzymała nową nawierzchnię kamienną, wydzieloną trawnikami. Przyjemna wypukłość jeszcze nowej jezdni stawia tę uliczkę narażoną z ulicami miejskimi. Kto ma sentyment do starego budownictwa, ten znajdzie wiele przykładów w licznie uszeregowanych domkach przeróżnego stylu. Przez okna tych domków widać nędzę mieszkańców tej ulicy. Na rogu ul. Świętopól, za maleńką „kwaterek”, 3 m. x 2 m., lokator z toną i

Teatr Lutnia

Operetka „Wiedeńska Krew”

Premiera sobotnia w „Lutni” ukazała nam operetkę „Wiedeńska krew”, na której całość złożyły się wyjątki z utworów Jana Straussa, słynnego króla walców. Zreczenie ułożona pod względem muzycznym, o treści pełnej humoru i zabawnych sytuacji, wywołujących ciągłe wybuchy śmiechu, operetka ta zapewni słuchaczom parę godzin bez troski wypoczynku, zwłaszcza, że i starannie dobrane stylowe stroje i bardzo udatne dekoracje („Zabawa ludowa w ostatnim akcie”) wrażeń estetycznych poleguje. Cóż można powiedzieć o obsadzie, jeżeli figurują tam nazwiska i poza Wilnem tak zaszczytnie znane? Czy trzeba przypominać, że pp. Olga i Nochowiczówna ślicznie śpiewają, pp. Dowmunt, Dembowska i Szczawiński tworzą świetne typy, Halmirski i Łykowski niesłychanie są zabawni, a tańce baletowe, zwłaszcza kiedy wykonawcami są Ciesielski i Mariówna, są z zapalem przez publiczność oklaskiwane.

Całość robi wrażenie widowiska na wysokim poziomie i zachęca do ponownego odwiedzenia „Lutni”. Zastępca.

dzieckiem płaci 4 złote miesięcznie Komornego.

PRZYSZŁOŚĆ.

Przed trzema laty koła wozu i dorożek gązły na tej ulicy w bagnie po „łuki”. Bajory i ryszotki pełne błota w porze jesiennej podkreślają nieporządek tej ulicy. Na dachu browaru do dzisiaj wyrastają liście 4-metrowe brzoźki. W piwnicach tej fabryki woda źródłana przebiła fundamenty i tworzy „basen” nieużyteczny. Murowany dom Babskiego na całym pierwszym piętrze na wybite szyby. Jeden z lokatorów był „prawcą tego uszkodzenia” jeszcze przed trzema laty notowany na tej ulicy, słabo po ówczesną oświetloną, wiele bijatyk i zaczepiek.

Ulica ta, wobec zbudowania mostu Koło Markucie i dzięki zniwelowaniu, tworzy wygodną komunikację z Typaczkami. Rozbudowa Kolonii Kolejowej w pobliżu Pacowskich gór wpłynie również na podniesienie znaczenia ul. Subocz i założy ją do ważnych arterii. Nie będzie ona drogą, która prowadzi do gór, ale ulicą łączącą miasto Wilno ze swoim przedmieściem. Znajdź się też wkrótce rada na uruchomienie nowej linii autobusowej, która jeszcze bardziej podkreśli znaczenie dawnej drogi Misjonarzy.

CZYŚ ZAJĄŁ JUŻ SWOJE MIEJSCE W SZEREGACH L. O. P. P.?

Budujmy szkół

Pod tym hasłem rozpocznie się wkrótce Tydzień Szkoły Powszechnej. Celem Tygodnia będzie nie tylko zebranie pewnych kwot na budowę szkół lecz przede wszystkim pobudzenie opinii społecznej i popularyzowanie idei budownictwa szkolnego. Zagadnienie to, jako sięgające do podstaw kultury narodowej, jest równie ważne co np. kwestia obronności.

Ponieważ Tydzień jest tak ułożony, że pozyskanie pewnych kwot połączone jest z imprezami, które dostarczą publiczności miłej rozrywki. Będą to zabawy taneczne, przedstawienia kinowe, teatralne i koncerty. O terminach tych imprez będzie powiadomiona publiczność niebawem.

W niedzielę, 26 b. m., w cukierni Sztalla będą sprzedawane od godz. 12 do 14 bilety na przedstawienie komedii „Lato w Nohant” w Teatrze Miejskim na Pohulance. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest na budowę szkół.

Aktualności kulturalne

BALET PIÓRA KRÓLOWEJ MARII W OPERZE WARSZAWSKIEJ.

W pierwszej połowie listopada odbędzie się pra-premiera baletu - pantominy „Tańca” pióra utalentowanej pisarki, królowej Marii rumuńskiej. Muzykę do baletu napisał kompozytor rumuński, prof. M. Andricu. Dyrekcja Opery Warszawskiej nabyła pierwszeństwo wystawienia tego widowiska i obecnie dokłada wszelkich starań aby zapewnić mu należyta realizację sceniczną. Zaproszono do współpracy wybitnych artystów, kostiumy według wzorów bogatego folkloru rumuńskiego opracowuje prof. St. Jaroeki. W charakterze doradcy przyjeżdża wybitny teatrolog rumuński prof. Simonescu Niamisescu.

Ze względu na zacieśniające się coraz bardziej węzły współpracy kulturalnej polsko-rumuńskiej, tudzież na osobę autorki, premiery warszawska zapowiada się jako sensacja kulturalna o wymiarach europejskich.

Starosta ukarał

Starosta grodzki wileński ukarał w trybie administracyjno-karnym następujące osoby:

Za systematyczne wysyłanie nieletniego syna do uprawiania dorożkarstwa bez biletu jazdy Wincentego Rajszya (Werkowska 24) grzywną zł. 15 z zamianą na 15 dni aresztu;

za antysanitarny stan posesji po zł. 50 grzywny lub 14 dni aresztu — Ajzika i Hilela Nearów (Szpitalna 18), E. Szkapir (Szawelska 8), Mejera Joselsona (Zawalna 29), J. Szulkina (Nowogrodzka 115);

za „radiopajęczarstwo” Zbigniewa Skowrońskiego (Konarskiego 10) zł. 10 lub 3 dni aresztu i 6 zł. odszkodowania na rzecz radio;

za najechanie rowerem sprzątającej ulicę stróżki W. Stankiewicz (Filarecka 23) — zł. 10 lub 10 dni aresztu;

za handel w godzinach zakazanych Ruwina Żuka (Rudnicka 14) — zł. 50 lub 14 dni aresztu;

za nętną i zuchwałą zebraninę Ignacego Masłowskiego (Kozia 4) — 3-tygodniowym aresztem bezwzględny i Merę Kurycką (Strażacka 9) — 3-dniowym bezwzględny aresztem;

za niepłacenie składek ubezpieczeniowych notariusza Seweryna Bohuszewicza (Helmańska 2) — zł. 500 lub 2 miesiące aresztu oraz Konstantego Konlukowa (Połocka 9) — zł. 100 lub miesiąc aresztu.

Napad na drodze

24 bm. o godz. 23.20, 25-letni Józef Bartoszewicz z Kutusiszek, gm. turgielskiej, zamieszkały w Turgielach, że tegoż dnia, około godz. 21, jadąc z Wilna do domu spał na wozie i w okolicy Rakańca (7 km. od Turgiel) został napadnięty przez trzech mężczyzn, z których jeden schwycił go za kołnierz i zażądał pieniędzy. Bartoszewicz wyrwał się i uciekł do domu, pozostawiając konia i wóz z 5 pudami mąki pszennej, nowym sukienym ubraniem męskim, burnusem z sukna domowego i krótkim kożuchem. W kożuchu tym było 30 zł. w bilonie. Po upływie półtorej godziny koń z wozem sam przyjechał do domu, lecz rzeczy na wozie nie było. Zarządzono pościg.

Pociąg o ranie chłonce

25 bm. o godz. 6.40, na niestrzeżonym przejeździe między Skidlem a Mostami pociąg osobowy Nr. 232 pokaleczył 13-letniego Michała Lukiana z Masianowicz, gm. ski-delskiej. Tym samym pociągiem przewieziono go do Mostów, a potem skierowano do szpitala grodzieńskiego.

Z FILMOWEJ ŁĄCZKI.

Wysłany z wielkim hałasem na wenecki kongres filmowy film polski p. t. „Barbara Radziwiłłówna” nie uzyskał — zgodnie z przewidywaniami ludzi nie otumanionych reklamą — nie uzyskał żadnej nagrody, ani nawet wyróżnienia.

Inna wiadomość. Z Niemiec sprowadzamy rocznie kilkadziesiąt filmów. Trzeba było czymś się zrewanżować. Po długich ceregiach wyświetlono więc w Berlinie... „Czarna perła”, film który w Wilnie miał nieszczerne powodzenie nawet w kinach drugorzędnych. — Ukazały się recenzje... przesadnie uprzejme i wysoce pobłażliwe. Obecnie tylko dano do zrozumienia, że jest to arcyzm „przedwczorajszy”. Tak się robi nasza „propaganda kulturalna”.

Jak widać, na uzdrowienie stosunków w filmie polskim należy jeszcze cierpliwie poczekać.

Echo wojny w Rykontach

W dniu 24 b. m. Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał sprawę redaktora odpowiedzialnego „Dziennika Wileńskiego”, p. Jakitowicza, oskarżonego przez kierownika szkoły powszechnej w Rykontach p. Sakowicza o zniesławienie. Sprawa ta jest echem głośnie w swoim czasie „wojny religijnej w Rykontach” pomiędzy kierownikiem szkoły powszechnej a księdzem proboszczem. Sąd pierwszej instancji skazał oskarżonego na 2 tyg. aresztu i 30 zł. grzywny. Sąd Apelacyjny wyrok ten uchylił i p. Jakitowicza uniewinnił.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zakazany do Sądu Najwyższego, który go uchylił. Sąd Ap. po ponownym rozpatrzeniu sprawy zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Wiadomości radiowe

LUDZIE, KTÓRYCH KARMI RZEKA.

Pod tym tytułem interesującą pogadankę w ramach cyklu „Z naszego kraju” wygłosił w poniedziałek, 27 września, o godz. 18.00 Jan Huszcza. Będzie w niej mowa o zwyczajach i życiu rybaków na tak licznych wodach naszych kresów.

NA WYSTAWIE RADIOWEJ GRA ORKIESTRA WOJSKOWA.

W poniedziałek, 27 września, grać będzie w publicznym studio na Wystawie „Radio dla miasta i wsi” orkiestra wojskowa pod dyr. por. Teodora Wołoszczuka. Wstęp do studia bez opłat dodatkowych, poza wykupionym biletem wejścia na Wystawę w cenie 25 lub 20 gr.

OPERA Z ROKU 1818

dla radiosłuchaczy.

Operę „Czaromysł” Karola Kurpińskiego — którą w dniu 27 września o godz. 21.00 nadaje Rozgłośnia Lwowska — napisał Kurpiński w roku 1818 i w tym roku wystawił ją w Teatrze Narodowym w Warszawie.

Tekst dostarczył Kurpińskiemu A. Żukowski, znakomity ówczesny aktor i autor 74 sztuk.

Jest to opera romantyczno-fantastyczna. Charakterystycznym momentem w muzycznej strukturze tego dzieła jest aria, której tekst zapowiada formę „oracji” tak dobrane nam znanej z oper Moniuszki. Jakkolwiek muzyka ma cechy swej epoki, to jednak nie brak tutaj elementów polskiej muzyki ludowej, a mianowicie melodii, rytmów, a nawet pewnych swoistych harmonii.

Ze względu na te narodowe tendencje Kurpińskiego, opera jest warta poznania.

OSTERWA CZYTA ŻEROMSKIEGO.

„Doktor Piotr” — w całości przez radio.

Począwszy od poniedziałku, t. j. od dn. 27 września, codziennie o godz. 21.45 Juliusz Osterwa czytać będzie przez radio jedno z pierwszych opowiadań Stefana Żeromskiego p. t. „Doktor Piotr”.

Recytacje noweli Żeromskiego zakończą się 30 września rb.

Kwestionariusz o pracy kobiet

Stowarzyszenia urzędników państwowych, z uwagi na coraz częstsze wypadki redukcji kobiet w urzędach, rozpisały ankietę dotyczącą warunków pracy kobiet, zatrudnionych w administracji rządowej.

Z uwagi na charakter tej ankiety, będzie ona bezimienna. Wśród danych, które ankietę ta ma ustalić, jest kwestia ilości osób, będących na wyłącznym utrzymaniu urzędników państwowych, jak również wysokość procentowego udziału w ogólnym dochodzie rodzinnym.

KONRAD TRANI

ZEMSTA

Obawy wieczornej służby były najzupełniej uzasadnione, a jeśli nie sprawdziły się, to nie było to zasługą pani Foster i Henri'ego. Prostu, szczęśliwy traf chciał, że w chwili przybycia „Marji Ludwiki” do portu w Dover miejscowi reporterzy rozgrywali niesłychanie emocjonującą partycję pokera, od której nie oderwałyby ich nawet luksusowy parowiec transatlantyczny, pełen autentycznych milionerów, królów szmalcu i gwiazd srebrnego ekranu.

Na dworcu w Londynie czekało na panią Foster jej prywatne auto. Był to wytworny wóz, którego kierowca ubrany był w liberję. — Sporo pieniędzy musi mieć ta kobieta — pomyśleli sobie Henri i Pierre równocześnie.

— Podwiozł pana — zaproponowała piękna dama. — Dokąd? Ritz, Bristol?

— Pozwoliłem sobie zarezerwować telegraficznie apartament w Greyhill — wtrącił uniżenie Pierre.

— Greyhill? Bardzo sympatyczny i wytworny hotel — potwierdziła pani Foster.

— Biedny chłopak nie może sobie najwidoczniej pozwolić na większy komfort — pomyślała jedno-

ześnie. — Greyhill to wymarzone schronisko dla arystokratów, którzy nie zrezygnowali jeszcze z przywilejów pochodzenia, ale zmuszeni są liczyć się z groszem... Co za czasy, co za czasy! Taki hrabia Gozzi de Pino musi oszczędzać na mieszkaniu! Straszne!

Henri wszedł do lśniącego Packarda. Pierre przywołał taksówkę i zabrał kufry.

Pożegnanie hrabiego z uroczą Wiktorją trwało bardzo długo.

— Kiedy pan mnie odwiedzi, hrabio? — zapytała wdówka, spoglądając mu głęboko w oczy.

— Zadzwoń do pani jutro — przyrzekł solennie Henri.

— W jaki sposób uwolnić go ze szponów tej hieny? — zastanawiał się tymczasem zatroskany Pierre. — Nie mogę przecież robić mu od razu awantury. Jeszcze się obrazi i lichy wie, co zmaluje. Prawdziwe utrapienie z tymi dzisiejszymi młodymi ludźmi! Nie mają żadnego drygu do interesów....

Medytując tak, zapomniał Piotr zupełnie, że w gruncie rzeczy jest w tym samym wieku co Henri. Ilekroć razy powtarzał mu przed wyjazdem, że we wszystkich „delikatnych” sprawach kobiety są tylko zaważką! Bo to taki półgłówek pozwolił sobie coś wytłumaczyć? Musi się sam przekonać, na własnej skórze, innej rady niema... Niestety, sprawa wyglą-

dała tak, że skóra Henri'ego była w tym wypadku również skórą Piotra...

Piotr nie dowierzał kobietom jeszcze bardziej, niż broni palnej. Wiedział z doświadczenia, że jeśli w drogę wejdzie niewiasta, interes djabli wzięli. Oczywiście, Madeleine nie obejmowała tą regułą, dla tego właśnie Piotr się z nią ożenił, ale wszyscy jego koledzy wpadali w nieszczęście przedewszystkiem dzięki kobietom. Głupie to, zazdrosne, a gadatliwe!... Zarazą prawdziwa!

W hallu hotelowym porożstawiane były miękkie fotele. Henri rozsiadł się wygodnie, czekając aż kamerdyner załatwi formalności w zarządzie. Tymczasem palił papierosa i rozglądał się z zainteresowaniem. Hotel robił bardzo dobre wrażenie. U wejścia czuwał pełen godności portier. Posadzka hallu wyłożona była miękkim szkarłatnym dywanem. Tęgo koloru chodniki prowadziły do dzwignów oraz na schody. Na stolikach w hallu stały wazony pełne żywych kwiatów oraz przybory do pisania. Na szczęście, nigdzie nie było widać zakurzonych palm, których Henri nie znosił. Matka jego hodowała w domu takie miotły.

Zjawił się wreszcie Pierre i zakomunikował ceremonijnie, że apartament jest już przygotowany.

— Zajmij się kuframi — powiedział Henri do echo. — Możesz je zawieźć windą, a ja pójdę na górę.

(C. d. n.)

KRONIKA

WREŚNIEŃ
27
Poniedziałek

Dziś Koźmy i Damjana
Jutro Wacława
Wschód słońca — g. 5 m. 13
Zachód słońca — g. 5 m. 08

Sponsorzenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie dnia 26.IX 1937 r.

Ciepłota — 708
Temperatura średnia + 13
Temperatura najwyższa + 18
Temperatura najniższa + 11

Opad —
Wiatr — północny
Tendencja barometru — wzrost ciśnienia
Uwagi — chmurno.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
do wieczora 27 września r.b.:
Ranek mglisty i miejscami chmurny. W ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła. Po chłodnej nocy temperatura około 20 st. Wiatry z kierunków zmiennych.

WILEŃSKA DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Józefa 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Anfokolska 42); Szanflara (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Hotel EUROPEJSKI
Pierwszorzędny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Winds osobowa

UNIWEITYTECKA

— Zapisy do Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie. W dniu 27 września r. b. rozpoczynają się zapisy do Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie i trwać będą do

dnia 12 października włącznie (w godzinach od 11 do 13 i od 17 do 19) codziennie prócz dni świątecznych. Początek roku akademickiego i wykładów — 4 października.

AKADEMICKA.

— Przedłużenie podań o stypendia akademickie. Ministerstwo WR i OP przedłużyło w r. b. termin składania przez studentów podań o stypendia akademickie do dnia 15 października.

Podania należy składać w uczelniach na ręce dziekanów odpowiednich wydziałów.

SPRAWY SZKOLNE.

— Ulgi w czesnym w szkołach państwowych. Władze szkolne ogłosiły okólnik w sprawie ulg w czesnym w szkolnictwie średnim w roku szkolnym 1937/38. Podania o ulgi dla uczniów gimnazjów państwowych i liceów rozpatrzone będą przez rady pedagogiczne najdalej do dnia 20 października. Ulgi, przyznawane uczniom, nie mogą przekroczyć 25 procent ogólnej liczby uczniów, uczęszczających do poszczególnych klas.

— Rozszerzenie programu ćwiczeń w liceach nowego typu. Na skutek zarządzenia władz szkolnych w liceach nowego typu rozszerzono program ćwiczeń fizycznych. Gimnastyka i ćwiczenia sportowe odbywać się będą w liceach dwa razy w tygodniu.

— Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie prowadzi następujące kursy: 1) Pomocników mierniczych — 6 i pół mies., 2) Dozorców drogowych — 6 i pół mies., 3) Dozorców melioracyjnych — 6 i pół mies., 4) Radio- i Elektrotechnicznych — 5 i 7 mies., 5) Wyrobów betonarskich i tynków szlachetnych — 4 mies., 6) Techniczno-Kreślarskie Żeńskie — 6 i pół mies., 7) Samochodowe i motocyklowe z warsztatami — 2 mies., 8) Korespondencyjne w dziale budowlanym i drogowym o poziomie średnim. Kursy są połączone z zajęciami praktycznymi i dają słuchaczom wiedzę fachową w zakresie potrzebnym do wykonywania fachu. Zajęcia na kursach oprócz korespondencyjnych i samocho-owych, odbywają się w okresie zimowym, w godzinach wieczornych, poczynając od 25-go października.

Informacji udziela i podania przyjmuje kancelaria Kursów w godzinach od 17 do 19, Wilno, ul. Holenderska Nr. 12, gmach Państwowej Szkoły Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Telefon 171.

Z KOLEI

— Dnia 23 bm. odbyło się w sali konferencyjnej DOKP uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom I Konkursu Szacho-

wego K. P. W. Rozdania nagród dokonał osobiście p. Dyr. Kolei inż. W. Głazek. Tytuł mistrza Okręgu Wil. KPW zdobył Brożyński Lucjan z Ogniska Wilno, dalsze miejsca zajęli p. p. Radziuk Władysław z Ogniska Białystok i Borkowski Józef z Ogniska Wilno.

Zawodnicy ci będą reprezentować barwy Wileńskiego Okręgu KPW na ogólnopolskim turnieju szachowym KPW. w Warszawie.

NOWOGRODZKA

— W sprawie p. Gultmana. W połowie sierpnia r. b. Jan Michalski złożył w Urzędzie Wojewódzkim pismo, w którym stręczył trzy konkretne zarzuty przeciwko p. Karolowi Gultmanowi, kontraktowemu urzędnikowi XI st. st. Zarządu Miejskiego w Nowogrodku. A więc: 1) że w 1935 r. p. Gultman usiłował przywłaszczyć 50 zł. które jednak po przeprowadzeniu osobistej rewizji przez jednego z ławników zostały mu odebrane; 2) że nie wywiązał się należycie z powierzonej mu misji zainkasowania na podstanie weksla dłużnika Zarządu Miejskiego 200 zł. i 3) że podczas sprzedaży biletów przez chór Dana 27 lipca r. b. bezprawnie zezwolił na sprzedaż biletów wejściowych nie stemplowych uprzednio w Zarządzie Miejskim dla pobrania podatku na rzecz miasta, Funduszu Pracy i Czerwonego Krzyża. Wobec tego podatek na wymienione instytucje nie został pobrany. Po przedstawieniu zaś widziano p. Gultmana w restauracji w towarzystwie kasjera chóru Dana.

Jak się dowiadujemy, na polecenie Urzędu Wojewódzkiego, inspektor samorządowy powiatu nowogrodzkiego przeprowadził dochodzenie, w wyniku którego zarzuty powyższe zostały ustalone. Wobec tego sprawę skierowano 18 bm. do prokuratora, który z miejsca zarządził dochodzenie policyjne.

P. Karol Gultman nie jest zwolniony (jak to mylnie opowiadają sobie w mieście) lecz i nadal pracuje w Zarządzie Miejskim.

Na marginesie tej sprawy, w najbliższym czasie przedstawi się i chór Dana, a raczej kasjer tego chóru, który musiał przeciw wiedzieć, że skoro sprzątały się także i „wejściówki”, należało bezwzględnie uścić podatek i od tych biletów, gdy tym czasem uścił podatek tylko od tych biletów za miejsca siedzące.

Zresztą sprawa ta niewątpliwie wyjaśniona zostanie na przewodzie sądowym.

LIDZKA

— W dniu 1-go października w lokalu dawnych jatek miejskich w rynku (ul. Suwalska) zostanie uruchomiony skład manufaktur p. f. „Bławat Poznański” który otwiera znany kupiec z Tczewa A. Miśkiewicz. Firma chrześcijańska. Ceny niskie.

BRASŁAWSKA

— ZIAZD O. Z. N. Wczoraj odbył się zjazd obwodowy organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego w Brasławiu przy udziale około 200 osób.

Na zjazd przybyli: przewodniczący okręgu wileńskiego org. wiejsk. OZN inż. Stanisław Perzanowski, starosta pow. brasławskiego Stanisław Trylek, przewodniczący obwodu święciańskiego OZN Tomasz Zan oraz przedstawiciele gmin i organizacji.

Obradom przewodniczył pierwszy wiceprezes obwodu Marian Prewysz-Kwinło.

Przemówienia wygłosili pp.: inż. Perzanowski, Tomasz Zan, Bazyli Wasilonek, Michał Sajkowski i przewodniczący Marian Prewysz-Kwinło.

Na zakończenie przewodniczący odczytał skład tymczasowych władz kół gminnych OZN.

Zjazd wysłał depesze do p. Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza, do szefa OZN płk. Koca i do gen. Galicy.

Kii ma dwa końce

Jest to historyjka na ogół wesoła, tylko nie dla Matejskiego, mieszkańca Śniłpiska, który chcąc pozbyć się swej małżonki, wpadł na niecodzienny pomysł.

Oskarżył ją przed władzami, że jest... agentką komunistyczną, a na dowód swych słów dostarczył parę ulotek komunistycznych, które znalazł rzekomo u swej połowicy w płaszczu.

Policja nie skora do wyciągnięcia wniosków z takiego rodzaju meldunków — wszczęła kłopotliwe i skrupulatne dochodzenie, a wynik jego był wręcz rewelacyjny i bardzo dla Matejskiego nieprzyjemny. Stwierdzono mianowicie, że Matejska tyle ma wspólnego z komunistami, ile mieszkający naszego globu z obywatelami Marsa, natomiast wyjaśniono, że Matejski całą tę historię zmyślił w celu pozbycia się żony, sądząc w naiwności ducha, że najlepiej odseparują ją od niego mury więzienia Łukiskiego.

Dochodzenie przeciwko Matejskiej naturalnie zostało umorzone, lecz „pomyślny” małżonek odpowie przed sądem za wprowadzenie w błąd władz sądowych śledczych. Ponadto policja dochodzi, jakim sposobem znalazł się on w posiadaniu ulotek komunistycznych. Słowem Matejski wyszedł na tym pomysle, jak przysłowiowy Zabłocki na mydle... (c)

RADIO

Poniedziałek, dn. 27 września 1937 r.
6,30: Pieśń poranna; 6,18: Gimnastyka; 6,38: Muzyka; 7,00: Dziennik por.; 7,10: Muzyka; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10—11,15: Przerwa; 11,15: Białe węgiel — pog.; 11,40: Messenger — Suita z baletu „Dwa gołębki”; 11,57: Sygnał czasu; 12,03: Dziennik połudn.; 12,15: LOPP Kolejowy; 12,25: Utwory organowe z epoki romantycznej; 1,40: Od warsztatu do warsztatu „Grawery”; 13,00: Muzyka popularna; 14,05—15,00: Przerwa; 15,00: Swing orkiestry; 15,10: Życie kulturalne; 15,15: „Polowanie” nowela Tomasza Manna; 15,25: Ze świata operetek; 15,45: Wiadomości gospodarcze; 16,00: „Mała wał na isierka” — pog.; 16,15: Koncert rozrywkowy; 16,45: Obyczaje sportu — felieton; 17,00: Koncert solistów; 17,50: Puszczka w jeńsi — pog.; 18,00: Ludzie, których karmi rzeka — pog.; 18,10: Koncert Ork. Wojsk.; 18,40: Program na wtorek; 18,45: Wil. wiad. sportowe; 18,50: Pogadanka; 19,00: Audycja śmiechowa; 19,40: Pogadanka sportowa; 19,50: Wiad. sportowe; 20,00: Muzyka taneczna; 20,45: Dziennik wiecz.; 20,55: Pogadanka; 21,00: „Nimfy nad jeziorem Gopiem” opera w 2-ach aktach Karola Kurpińskiego; Ok. 21,45: W przerwie „Doktor Piotr” — opow.; 22,50: Ostatnie wiadomości; 23,00: Tańczymy; 23,30: Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Dziś po cenach propagandowych grana będzie operetka Johanna Straussa „Noc w Wenecji” po raz ostatni w sezonie. Obsada premierowa.

— Jutro wraca na repertuar klasyczna operetka Johanna Straussa „Wiedeńska krew”, która wywołała na premierze przyjęcie entuzjastyczne.

— Występy artystów Opery Warszawskiej w Wilnie odbędą się w dniach 5 i 6 października. Wystawione będą opery „Rigoletto” i „Cyrulik Sewilski”.

TEATR „NOWOŚCI”.

Dziś, w poniedziałek, wielka premiera w 16-tu obrazach p. t. „Jesienne Figielki” z I. Różyńską, P. Honarską, L. Okszańską, W. Boruńskim, A. Gronowskim, duetem Ron — Valt oraz baletem Wierzyńskiego. Ważniejsze obrazy rewi: „Pięć minut małżeństwa”, „Walc miłości”, „Złodziejska filozofia”, „Kici - kici” i wiele innych.

Reżyseria Wł. Boruńskiego. Nowe dekoracje W. Zaleskiego. Codziennie dwa przedstawienia. Początek punktualnie o godzinie 7-ej i 9-ej. Ceny miejsc od 25 gr.

Prywatna Kocudakcyjna Szkoła Powszechna „NASZA SZKOŁA” I PRZEDSZKOLE

B. MACHCIEWICZOWEJ
ul. Mickiewicza 19—22
Przyjmuje zapisy codziennie od 11—14
Bezpłatne komplety jęz. francusk. i niemieck.

HELIOS OTWARCIE SEZONU!

PREMIERA. Film o którym mówi cały świat!

W roli główn. bo-
żyszcze wszystkich

Charles Boyer

Bohater „MAYERLINGU” oraz

Jean Arthur

Mistrzow. realiz. Franka Borzage’a. Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualna. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15

CASINO

Wkrótce. Wspaniałe monumentalne arcydzieło o największym bohaterze wszystkich czasów — adm. Nelsonie

TRAFALGAR

W rolach głównych: **Fredie BARTHOLOMEW, Madeleine CAROLL, Tyrone Power** i in.



Nienotowa-
ny sukces

ZNACHOR

Junosza-Stępowski

Początek seansów

o g. 4; 6.10, 8.15 i 10.20

Kino MARS

Film dla starych i młodych, dla wesołych i smutnych

MAŁY CZARODZIEJ

Ostatnie dni

W roli tytułowej obdarzony fenomenalnym głosem 9-letni **BOBBY BREEN**
Początek o godzinie 2-ej.

POLSKIE FONO SWIATOWID

Po raz pierwszy w Polsce. Wielki film dźwiękowy pod protektorem instytutu „Caritas” Archidiecezji Wileńskiej

Papież Pius XI przemawia do ciebie

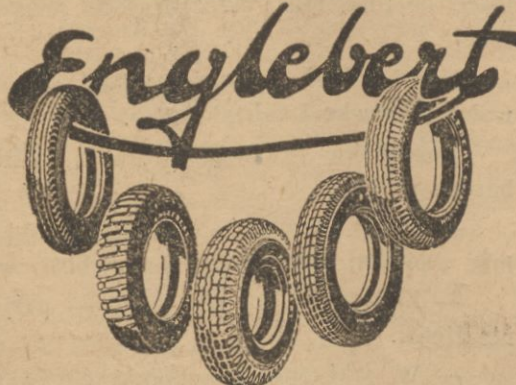
Rzym, zamek św. Anioła, Watykan. Niezrównane skarby sztuki, muzea, gwardia papieska kościoła św. Piotra, wielka procesja, muzyka kościelna, śpiew chóru Watykanu i t. d.

OGNISKO

Dziś Film wielkich wzruszeń p. t.

TRELOWATA

W rol. gł. **Elżbieta Barszczewska** i **Franciszek Brodziewicz** na czele zespołu znak. art.
Nad program UROZMAIACONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedziel. i św. o 2-ej.



F-ma „Autosport”

Baranowicz, ul. Ułańska 3
poleca: opony i detki rowerowe-samochodowe i motocyklowe, różnych wymiarów wszelkimi sławami marki

„ENGLEBERT”

Polskiej S-ki Akc. Wyr. Gum, Radiodbiorniki, rowery, patenty i płyty oraz żarówki.

Dogodne warunki spłaty.
Wysyłamy oferty na żądanie.
Firma „Autosport”.

Popierajcie handel i przemysł krajowy!

Przetarg

Komisja Gospodarcza dla więzienia na Łukiszkach w Wilnie, więzienia przy ul. Ponarskiej w Wilnie oraz Zakładu Wychowawczo-Poprawczego w Wieliczce zachęca do składania ofert na dostawę artykułów żywnościowych na III kwartał 1937/38 r.

Blizszych informacji udziela kierownik Działu Gospodarczego w/w więzienia co dzień, za wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 10 do 12.

Składanie ofert do dnia 4.X. 1937 r. w więzieniu w Wilnie na Łukiszkach.

Komisja zastrzega sobie prawo podziału dostaw i wyboru oferenta, chociażby ceny były niższe.

Komisja Gospodarcza.

LEKARZE

DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34. tel. 18-66. Przyjmuje od 5-7 wiecz.

DOKTOR

Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne, Wileńska 7, tel. 10—67. Przyjmuje codziennie od 5—8, w niedzielę od 9—12.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem. Ul. Jakuba Jasińskiego 5-18 róg Ofiarnej. obok Sądu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312 Konto rozrachunkowe 1, Wilno
Centrala — Wilno, ul. Bisupa Bandurskiego 4
Redakcja tel 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja tel 99—czynna od godz 9.30—15.30
Drukarnia: tel 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicz, ul. Mickiewicza 1
Przedstawiciele: Kłec, Nieśwież, Stonim,
Szczuczyn, Stojce, Wołożyn, Wilejki,
Warszawa, ul. Traugutta 3

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z od-
noszeniem do domu w kraju — 3 zł., za gra-
nicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50
na wsl. w miejscowościach gdzie nie ma
urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., kronika redakcji i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19.